

Sygn. akt II Ka 157/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. Marek Podwójniak

Sędziowie: S.O. Jacek Klęk

S.O. Jacek Wojdyn (sprawozdawca)

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sieradzu Agnieszki Czajkowskiej oraz oskarżyciela skarbowego Joanny Michalak

po rozpoznaniu 31 sierpnia 2016 roku

sprawy G. W.

oskarżonego o czyny z art. 78 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. oraz art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 16 maja 2016 roku w sprawie sygn. akt II K 1010/15

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. .:

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.750 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych z tytułu poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków.

Sygn. akt II Ka 157/16

UZASADNIENIE

G. W. został oskarżony o dwa przestępstwa karnoskarbowe, pierwsze wyczerpujące dyspozycję art. 78 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i drugie zakwalifikowane z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. Czyny te polegały na tym, iż oskarżony jako płatnik podatku dochodowego, prowadzący agencję zatrudniania, nie pobierał zaliczek na podatek dochodowy lub pobierał je w kwotach niższych od należnych (czyn z punktu I aktu oskarżenia) oraz nie wpłacał na rachunek organu podatkowego kwot zaliczek na podatek dochodowy, pobranych z tytułu wypłaconych wynagrodzeń (czyn z punktu II).

Wyrokiem z 16 maja 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1010/15, Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał oskarżonego za winnego dokonania zarzucanych mu przestępstw i wymierzył mu za pierwsze z nich karę 220, a za drugie 80 stawek dziennych grzywny, ustalając w obu przypadkach wysokość jednej stawki dziennej na poziomie 70 zł. Ponadto na

podstawie art. 39 § 1 k.k.s. oraz art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. wymierzono oskarżonemu karę 250 stawek dziennych grzywny po 70 zł.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając na podstawie art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k.:

- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie, że oskarżony G. W. dokonał zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycję art. 78 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. oraz art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,
- rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego, w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości.

Podnosząc wyżej wymienione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary grzywny. Podczas rozprawy odwoławczej obrońca zmodyfikował swoje stanowisko wskazując, że wnosi wyłącznie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie G. W. od dokonania zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obszerność uzasadnienia środka odwoławczego sugerować może wielość zarzutów pod adresem orzeczenia pierwszoinstancyjnego, tak jednak nie jest gdyż zasadnicza część apelacji sprowadza się do przytoczenia treści zaskarżonego wyroku oraz streszczenia uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Dopiero końcowy fragment uzasadnienia środka odwoławczego pozwala na ustalenie, co w istocie skarżący kwestionuje. Wynika z niego, że zdaniem autora apelacji, G. W. nie może ponosić odpowiedzialności za zarzucanemu mu przestępstwa karnoskarbowe, gdyż rozliczeniami podatków zajmowała się w jego firmie zupełnie inna osoba, a rola oskarżonego sprowadzała się wyłącznie do składania podpisów pod przedkładanymi mu dokumentami.

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu wskazać należy, że uchybienie na które powołuje się skarżący, zostało przez niego błędnie zakwalifikowane jako naruszenie prawa materialnego. Obrońca podnosi bowiem zarzut błędu co do strony podmiotowej czynu,

a więc błędu ze sfery ustaleń, który to zarzut ma samodzielny i pierwotny charakter. Tymczasem obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu, lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zaś mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ocen i ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę, bądź też jest wynikiem obrazy przepisów prawa procesowego (por. postanowienie SN z 15 lutego 2007 r., IV KK 234/06, OSNwSK 2007, poz. 438, LEX nr 445859). W ocenie Sądu Okręgowego, jedyny zarzut jaki pojawia się

w apelacji, sprowadza się właśnie do błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że oskarżony działał w sposób umyślny. Obrońca sugeruje bowiem, że to nie G. W. zajmował się rozliczaniem podatków, lecz osoba za to odpowiedzialna w firmie, a oskarżony jedynie firmował swoim nazwiskiem sporządzane przez nią wyliczenia. Tego rodzaju argumentacja w ocenie Sądu Okręgowego jest nie do zaakceptowania. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 r. II AKa 110/15 System Informacji Prawniczej LEX nr (...)). Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy - na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się, w dokonanej przez siebie

ocenie dowodów, sąd pierwszej instancji. Takich zaś uchybień w apelacji nie wskazano. Niezależnie od powyższego powoływanie się to, iż G. W. rozliczając podatki, opierał się wyliczeniach osoby, z którą od dnia zakończenia kontroli „oskarżony nie może się skontaktować i ustalić jej miejsca pobytu” (chodzi zapewne o J. B.) jest samo w sobie zabiegiem chybionym. W tym kontekście wskazać należy, że to oskarżony zatrudniał pracowników i to na nim jako płatniku spoczywał obowiązek wywiązania się z obowiązków podatkowych. Od pracodawcy prowadzącego działalność gospodarczą można i należy wymagać, aby te rozliczenia odbywały się w sposób zgodny z prawem. Jeśli zaś G. W. zdecydował się na stosowanie odliczeń, skutkujących obniżeniem podatków, to nic nie stało na przeszkodzie, aby ten problem najpierw skonsultować z organem podatkowym. Co więcej, dodatkowe świadczenia, które zdaniem płatnika nie podlegały opodatkowaniu, nie tylko nie znajdują oparcia prawnego, lecz także podstaw faktycznych, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Skoro pracownicy takich dodatkowych świadczeń nie otrzymywali, a tego ustalenia Sądu skarżący nie kwestionuje, to oskarżony nie może tłumaczyć się tym,

że swoim podpisem jedynie autoryzował przedstawiane mu dokumenty finansowe. Tu dodać jedynie można, że J. B. w swoich zeznaniach podał wprost, że kwoty tzw. ekwiwalentów były ustalane i podawane mu przez G. W. (zeznania świadka J. B. k. 3694 – 3696 akt), co przeczy tezom zawartym w apelacji. Ponadto

w toku kontroli skarbowej wykryto szereg innych nieprawidłowości, które szczegółowo opisane zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Chodzi tu m.in. o sporządzanie informacji PIT 11 niezgodnie z rzeczywistością, brak deklaracji PIT 11 lub sporządzanie ich po terminie, zatrudnianie osób bez pisemnej umowy, wypłacanie wynagrodzeń w kwotach niższych niż należne, niekompletność list płac, brak wyliczenia wynagrodzeń od umów cywilnoprawnych lub wskazywanie fikcyjnych wynagrodzeń. Okoliczności te przemawiały za przyjęciem, że oskarżony świadomie nie wywiązywał się ze swoich obowiązków podatkowych, a sposób prowadzenia dokumentacji miał na celu utrudnienie ustalenia stanu faktycznego.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że oskarżony, gdy chodzi o zarzut

z punktu II aktu oskarżenia, wypłacał wynagrodzenia i dokonywał obliczenia oraz pobrania podatku. Pobrany podatek nie został jednak wpłacony na rachunek organu podatkowego.

W tej sytuacji oskarżony nie może powoływać się na nieumyślność działania. Ponadto zwrócić należy uwagę na problem natury dowodowej. Otóż, G. W. w trakcie całego postępowania, korzystał ze swojego uprawnienia do odmowy wyjaśnień, nie składał wniosków dowodowych ani nawet nie stawił się na rozprawie przez Sądem Rejonowym. Oskarżony nie ma oczywiście żadnego obowiązku podejmowania aktywnej obrony, wskazać jednak należy, że akt oskarżenia w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu po 1 lipca 2015 r. co oznacza, że postępowanie toczyło się w tzw. trybie kontradyktoryjnym, zakładającym większą odpowiedzialność stron za wynik procesu. Skoro zatem ani w postępowaniu przygotowawczym, ani przez Sądem I instancji nie pojawiła się kwestia innej osoby, która miałaby być wyłącznie odpowiedzialna, w firmie oskarżonego za rozliczenia z Urzędem Skarbowym, to nie można zarzucić organom procesowym, że w tym zakresie nie prowadziły uzupełniającego postępowania. Zresztą zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany wedle kryteriów wymienionych w art. 7 k.p.k. wbrew twierdzeniom obrony, wskazuje właśnie na umyślność działania oskarżonego. Nawet bowiem powierzenie obowiązków w zakresie rozliczeń podatkowych fachowym osobom trzecim nie znosi samo przez się odpowiedzialności podatnika w sferze prawa karnego skarbowego, o ile miał on świadomość możliwości wadliwego rozliczenia i godził się na rozliczenie niezgodne z przepisami prawa podatkowego. Warunki te, jak już wcześniej wskazano, zostały natomiast spełnione w przypadku oskarżonego, a w konsekwencji, poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia, nie mają charakteru dowolnych. Tym samym, nie można mówić

o braku odpowiedzialności karnej po stronie G. W.. Nie wyklucza to natomiast, przy spełnieniu dodatkowych przesłanek, pociągnięcia do niej również innego, współdziałającego z nim sprawcy.

Sąd Odwoławczy aprobuje także karę orzeczoną wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwa. Kary jednostkowe, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących

i obciążających występujących w sprawie, jawią się jako adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów. Spełniają również należytą rolę w zakresie prewencji szczególnej oraz ogólnej. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy

w sposób prawidłowy ustalił okoliczności wpływające na rodzaj i wymiar kary. Ustalenia te zasługują na pełną akceptację i nie wymagają w tym miejscu ponownego ich szerszego przytaczania. Sąd Rejonowy zasadnie zwrócił uwagę na powtarzalność zachowań oskarżonego oraz wysokość podatku narażonego na uszczuplenie. W tym kontekście należy uznać, wymierzone mu w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, kary za łagodne. Tym samym zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec G. W. kar należało uznać za niezasadny. Powyższe tyczy się również wymierzonej oskarżonemu łącznej kary grzywny.

Mając powyższe na względzie oraz przy braku podstaw do zastosowania unormowań zawartych w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych poniesionych w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm). Na koszty sądowe w niniejszej sprawie składają się opłata w kwocie 1.750 zł oraz wydatki związane z postępowaniem odwoławczym w kwocie 20 złotych. Sąd obciążył nimi G. W., z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego.